

Sygn. akt V ACa 530/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kiercz
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Wiesława Namirska (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko I. O.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 24 lutego 2016r., sygn. akt I C 268/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Janusz Kiercz	SSA Zofia Kołaczyk
-----------------------	-------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 530/16

UZASADNIENIE

Powódka Z. P. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach wniosła o zasądzenie od pozwanej I. O. 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki, a także o zobowiązanie pozwanej do złożenia

pisemnego oświadczenia o treści: „Ja, niżej podpisana I. O., wyrażam szczere ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pani Z. P. w postaci jej niezbywalnej godności osobistej, dobrego imienia oraz prawa do poszanowania życia rodzinnego, które naruszyłam poprzez wysłanie jej kartek pocztowych o uwłaczającej, obraźliwej i wulgarnej treści, pomawiając i obrażając ją przy użyciu słów powszechnie uznanych za obelżywe, za co pragnę ją przeprosić” oraz zobowiązanie do zamieszczenia ww. oświadczenia w (...), (...) i (...). Wniosła także o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że otrzymała w 2010 r. dwie anonimowe kartki pocztowe o wulgarnej i znieważającej ją treści, co naruszyło jej godność osobistą, dobre imię i prawo do poszanowania życia rodzinnego, a po zleceniu ekspertyzy grafologicznej upewniła się, że kartki napisała pozwana, będąca byłą żoną znajomego powódki i oskarżająca powódkę o rozbicie jej małżeństwa. Wskazała, że żądanie pozwu ma na celu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powódki i rekompensatę doznanej przez nią krzywdy.

W odpowiedzi na pozew pozwana I. O. wniosła o oddalenie powództwa.

Pozwana przyznała, że jest autorem kartek, ale zaznaczyła, że działała w afekcie, pod wpływem stresu związanego z rozpadem jej małżeństwa i postępowaniem rozwodowym, była w depresji w związku z tym, że powódka rozbiła jej rodzinę i działając w zмовie z jej byłym mężem przejęła nieruchomość, którą to pozwana nabyła z mężem. Podniosła, że jest w trudnej sytuacji życiowej i materialnej i nie ma środków na zapłatę powódce kwoty 15 000 złotych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 24 lutego 2016 r. zobowiązał pozwaną do złożenia pisemnego oświadczenia o treści: „Ja, niżej podpisana I. O., wyrażam szczere ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pani Z. P. w postaci jej niezbywalnej godności osobistej, dobrego imienia oraz prawa do poszanowania życia rodzinnego, które naruszyłam poprzez wysłanie jej kartek pocztowych o uwłaczającej, obraźliwej i wulgarnej treści, pomawiając i obrażając ją przy użyciu słów powszechnie uznanych za obelżywe, za co pragnę przeprosić” (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2 wyroku) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 675 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

Pozwana I. O. była żoną R. O., którego od 2005 roku pozwana podejrzewała romans. W 2008 roku dowiedziała się, że związany jest z kobietą z E., w 2009 roku córka pozwanej była świadkiem jak powódka nocowała u męża pozwanej. Pozwana dowiedziała się także, że w 2009 roku jej mąż sprzedał ich wspólną nieruchomość w M. powódce. W maju 2010 roku złożył pozew o rozwiązanie małżeństwa z pozwaną, w czerwcu wyjechał z powódką na wakacje. Dnia 24 listopada 2010 roku sąd orzekł rozwód małżeństwa pozwanej – z winy jej męża. W czasie trwania sprawy rozwodowej, powódka zbyła nieruchomość w M., a w 2013 roku działka w M. stała się znowu własnością powódki. Pozwana wniosła pozew o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne ale nie uzyskała zwolnienia od kosztów sądowych.

Pozwana obwiniała powódkę o rozbijanie jej małżeństwa, narażenie na wstyd i pośmiewisko oraz że działając w zмовie z jej mężem przejęła nieruchomość w M.. Przeżywała silne stresy, była zbulwersowana i zła. W dniach 9 czerwca 2010 roku oraz w dniu 25 listopada 2010 roku, czyli dzień po wydaniu wyroku rozwodowego, wysłała do powódki – adresując: Z. P., ul. (...) (...)-(...) E. – wypisane ręcznie kartki pocztowe – bez kopert, nadane w Urzędzie Pocztowym w R., bez wskazania nadawcy. Na pierwszej kartce z nadrukiem: „Kto poślubia świat, jego przejściowe władze, jego mody, szybko zostaje wdowcem” pozwana napisała: „k. TAK MAJĄ! Cudzy mąż, cudze pieniądze i sponsorowane wycieczki. Pytanie – jak długo! Od moich prywatnych spraw i pieniędzy – WARA! Bo RYJ skuje!”. Na drugiej kartce z nadrukiem: „Serdeczne współczucie” pozwana napisała: „Zdziro! Szaleństwo Podstarzałych BAB – budzi współczucie. Bycie k. jest społecznie naganne, a złodziejstwo – ścigane prawem. Póki co działka jest moją działką, lodówka moją lodówką, łóżko Do... jej łóżkiem i choć wolno ci podcierać d. R. o reszcie PAMIĘTEJ!”.

Treść kartek, nazwanie słowami wulgarnymi i obraźliwymi wywołała u powódki poczucie znieważenia. Kartki zszokowały i zbulwersowały powódkę. Myślała o tym, że z uwagi na wysłanie pocztówek bez koperty drogą pocztową, z ich treścią mogły zapoznać się obce jej osoby - pracownicy poczty, sortowni, listonosz, co wywołało w niej dyskomfort

psychiczny. Zastanawiała się, czy listonosz i sąsiedzi coś wiedzą. Po nadejściu drugiej kartki nie chciała, żeby listonosz mógł je czytać i obawiając się, że będzie ich więcej, założyła skrytkę pocztową.

Powódka domyśliła się, że kartki wysłała pozwana. Nie była jednak w stanie tego potwierdzić. Pomiędzy pozwaną i jej byłym mężem toczyła się sprawa karna o sfalszowanie podpisu pod kredytem. Były mąż pozwanej udostępnił wówczas powódce inne kartki i listy autorstwa pozwanej, także pisane ręcznie, w celu porównania charakteru pisma. Powódka zleciła ekspertyzy grafologiczne. W maju 2015 roku grafolog - porównując pismo z kartek z pismem pozwanej - wskazał, że z dużym prawdopodobieństwem zostały one nakreślone przez tą samą osobę.

Strony pozostają w konflikcie. Pozwana wysyłała w złości do powódki także sms-y. Nie żałuje tego. Obwinia powódkę o to, że okradła ze wszystkiego jej rodzinę. W ocenie pozwanej powódka nie ma godności. Toczą się cztery różne postępowania z udziałem pozwanej, jej byłego męża i powódki. Powódka i pozwana spotykała się tylko w sądach.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego dokonał Sąd Okręgowy w oparciu o zaoferowane przez strony dowody, wskazując że prawdziwość dowodów z dokumentów nie została podważona natomiast w odniesieniu do dowodów z osobowych źródeł dowodowych, uznał zeznania świadków i stron za spójne i logiczne.

Sąd Okręgowy nie badał relacji, jaka łączyła powódkę z byłym mężem pozwanej, w szczególności nie oceniał, czy rzeczywiście byli znajomymi czy też pozostawali w związku pozamałżeńskim, gdyż nie było to przedmiotem sprawy, istotnym jednak było, że pozwana - biorąc pod uwagę relacje córki D. O. - miała uzasadnione podstawy sądzić, że mieli oni romans i oskarżała właśnie powódkę o rozbitcie jej rodziny.

Sąd Okręgowy oddalił dalej idące wnioski dowodowe, tj. wnioski pozwanej: o dowód z akt karnych na okoliczność, że takie sprawy się toczą przeciwko R. O., z decyzji i niepodpisanego pisma z 17.06.2010r. na okoliczność, że w tym czasie na rzecz powódki została zapisana nieruchomości, z zajęć wierzytelności, ksera dokumentacji kredytowej, polisy - na okoliczność, że powódka nie jest tylko znajomą R.O. uznając, że przedmiotem sprawy nie było badanie ewentualnego zawinienia w rozpadzie małżeństwa pozwanej, rodzaju relacji pomiędzy powódką a byłym mężem pozwanej, ani kwestia związana z nabyciem własności nieruchomości przez powódkę.

Dokonując subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod obowiązujące normy prawne uznał Sąd Okręgowy powództwo za uzasadnione co do zasady natomiast orzekając o roszczeniach powódki wskazał, że nie zasługiwały one w pełni na uwzględnienie.

Wskazał Sąd Okręgowy na treść art. 23 k.c. i art. 24 k.c. i podkreślił, że w doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż dobra osobiste człowieka odnoszą się do uznanych powszechnie wartości dotyczących fizycznej i psychicznej sfery człowieka, natomiast ich źródła należy upatrywać w godności człowieka.

Wskazał także, że podstawę prawną ochrony dóbr osobistych powódki w niniejszej sprawie stanowią przepisy art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., w świetle których ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia dobra osobistego może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Dalej podkreślił, że konkretyzację tej regulacji zawiera art. 448 k.c. stanowiący, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia naruszenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, zwłaszcza jej poczucia godności i dobrego imienia. Pozwana przyznała, że jest autorką kartek, w których obrażała

pozwaną i że pisała je w złości. Treść kartek wyraża opinię pozwanej o powódce. Pozwana użyła w stosunku do powódki słów wulgarnych, powszechnie uznawanych za obelżywe. Groziła pozwanej. Niewątpliwie słowa skierowane do powódki, tj.K. tak mają, Wara, bo ryj skuję, zdziro, wyzwanie złodziejką nasuwają bardzo negatywne skojarzenia co do osoby powódki i w oczywisty sposób naruszają jej godność osobistą. Słowa i wyrażenia tego typu naruszają godność każdego człowieka, niezależnie od kontekstu sytuacyjnego, i załatwianie jakichkolwiek spraw osobistych poprzez wyzywanie w ten sposób innej osoby jest bezprawne. Pozwana nie wykazywała zresztą, aby jej działania nie były bezprawne. Przyznała się do autorstwa kartek, opisała kontekst sytuacyjny, wyjaśniając że była rozżalona, zła na powódkę, którą oskarżała o rozbijanie jej małżeństwa i działanie w zмовie z jej mężem w celu przejęcia przez powódkę nieruchomości. Powodowały nią względy osobiste, urażona duma. Strony pozostawały w konflikcie. Pozwana nie wycofała się z obraźliwych słów wobec powódki, nie przeprosiła, nie wykazała skruchy – wręcz przeciwnie, wskazała, że nie żałuje i że powódka nie ma godności. W ocenie pozwanej powódka zasłużyła na obrażanie jej godności i dobrego imienia, gdyż rozbijała jej małżeństwo i pozbawiła własności nieruchomości. Nawet gdyby rzeczywiście tak było, nie usprawiedliwia to naruszania niezbywalnej godności człowieka poprzez wyzywanie i obrażanie. Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwana niewątpliwie naruszyła dobra osobiste powódki, w związku z czym powództwo - co do zasady - Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione i nakazał pozwanej zadośćuczynienie krzywd powódki poprzez złożenie pisemnego oświadczenia o treści zgodnej z żądaniem pozwu: „Ja, niżej podpisana I. O., wyrażam szczerą ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pani Z. P. w postaci jej niezbywalnej godności osobistej, dobrego imienia oraz prawa do poszanowania życia rodzinnego, które naruszyłam poprzez wysłanie jej kartek pocztowych o uwłaczającej, obraźliwej i wulgarnej treści, pomawiając i obrażając ją przy użyciu słów powszechnie uznanych za obelżywe, za co pragnę ją przeprosić”.

W ocenie Sądu Okręgowego, wskazana treść i forma przeprosin jest wystarczająca i adekwatna do dokonanego naruszenia.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania publikacji ww. treści w (...), (...) i (...), uznając iż upublicznienie w takiej formie przeprosin nie jest niezbędne dla zadośćuczynienia krzywdy doznanej przez powódkę poprzez dwie kartki wysłane pocztą i doręczone bezpośrednio powódce na jej adres, do skrzynki pocztowej. Podkreślił przy tym, że grono osób, które mogłyby się zapoznać w ten sposób treścią kartek i odnieść je do osoby powódki było nieporównywalnie mniejsze od grona osób, które mogłyby przeczytać przeprosiny w gazetach. Sama powódka przyznała, że z treścią kartek mogły zapoznać się co najwyżej osoby obce – pracownicy poczty, listonosz, ale nie wykazała, czy i kto rzeczywiście czytał karki i jaki ewentualnie oddźwięk mogło mieć rozpowszechnienie tych treści. Upublicznienie zatem przeprosin w trzech gazetach nie jest w ocenie Sądu adekwatnym sposobem przeprosin powódki przez pozwaną. Skoro naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w formie pisemnej na dwóch kartkach zaadresowanych do pozwanej, to odpowiednim sposobem przeprosin było zdaniem Sądu Okręgowego, złożenie pisemnego oświadczenia - o treści zawnioskowanej przez powódkę.

Z podobnych względów Sąd Okręgowy nie uznał także za zasadne zasądzenie od pozwanej zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 15 000 zł na rzecz powódki.

Podkreślono, że w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego pokrzywdzony – oprócz tego, że może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie - może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Odnosząc się do żądania powódki zasądzenia od pozwanej kwoty 15 000 zł na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę całokształt sprawy i uznał, że mając na względzie ustalony w sprawie zakres i charakter naruszenia dóbr osobistych, powództwo w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Akcentował Sąd Okręgowy, że oceny zasadności powództwa nie można oderwać od całego kontekstu sytuacyjnego i powodów, z jakich pozwana napisała i wysłała kartki powódce. Miało to miejsce w czasie, kiedy małżeństwo pozwanej rozpadało się, toczyła się sprawa rozwodowa i orzeczono rozwód z winy byłego męża pozwanej, przy czym mogła ona

mieć wówczas niebezpieczne podejrzenia, że była zdradzana, a jej mąż był związany z powódką. Powódka żyła w przekonaniu, że to relacja powódki z jej mężem doprowadziła do rozpadu jej małżeństwa i utraty części majątku przez nią. Karki pisała zatem pod wpływem bardzo silnych emocji. Powódka niewątpliwie została obrażona przez pozwaną, jednakże zdaniem Sądu odpowiednią rekompensatą negatywnych skutków naruszenia jej dóbr osobistych jest przeproszenie, a kompensacja w postaci środków pieniężnych byłaby niewspółmierna i nadmiernie obciążała pozwaną - zwłaszcza że powódka doznała naruszenia dóbr osobistych, ale bez skutków długofalowych. Kartki z obraźliwym tekstem były dwie, po ich otrzymaniu powódka założyła skrytkę pocztową, ale pozwana nie wysłała do powódki więcej kartek pocztowych.

Z uwagi negatywne emocjonalne nastawienie stron do siebie, uznał Sąd Okręgowy, że wystarczająco uciążliwą represją za bezprawne naruszenie dóbr osobistych powódki, będzie dla pozwanej złożenie przeprosin ww. treści i formie, w związku z czym Sąd orzekł ja w sentencji.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając że powódka w połowie utrzymała się przy swoich żądaniach, tj. co do podstawy roszczenia oraz co do najistotniejszej części żądania ochrony dóbr osobistych, nie utrzymała się co do formy złożenia przeprosin oraz co do żądania zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego. Dlatego też zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę wynikającą ze stosunkowego rozdzielenia kosztów, tj. połowę uiszczoną przez powódkę opłaty od pozwu, czyli kwotę 675 złotych. Z uwagi na powyższe koszty zastępstwa procesowego każde ze stron poniosła we własnym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, która zaskarżając wyrok w całości, podniosła następujące zarzuty :

- mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, skutkującej błędnym przyjęciem przez Sąd I Instancji, iż zakres i charakter naruszenia dóbr osobistych powódki nie uzasadnia przyznania powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, także skutkującej błędnym przyjęciem przez Sąd I Instancji., iż kompensacja w postaci środków' pieniężnych byłaby niewspółmierna i nadmiernie obciążała pozwaną, także że adekwatne i wystarczające jest złożenie przez pozwaną oświadczenia pisemnego, podczas gdy publikacja w zawnioskowanych gazetach byłaby w ocenie Sądu I instancji zbyt dolegliwa dla pozwanej,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I Instancji polegającą na tym, że z jednej strony Sąd ten stwierdza, iż pozwana nie wycofała się z obraźliwych słów wobec powódki, nie przeprosiła, nie wykazała skruchy, a nawet że pozwana wskazała, że nie żałuje i że powódka nie ma godności, aby z drugiej strony dojść do przekonania, że zakres i charakter naruszenia dóbr osobistych powódki nie uzasadnia przyznania powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czy też że publikacja w zawnioskowanych przez powódkę periodykach byłaby zbyt dolegliwa dla pozwanej,

- błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd, polegający na przyjęciu, że odpowiednią i zarazem wystarczającą rekompensatą negatywnych skutków naruszenia dóbr osobistych powódki jest przeproszenie w formie złożenia przez pozwaną oświadczenia pisemnego, gdy tymczasem środek ten jest niewystarczający, zachodzą bowiem przesłanki przyznania powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a także publikacji, przeprosin w zawnioskowanych przez powódkę periodykach., naruszenie przepisów' prawa, a to art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., poprzez ich niezastosowanie oraz błędne przyjęcie, iż w mniejszej sprawie zakres i charakter naruszenia dóbr osobistych powódki nie uzasadnia przyznania powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,

- naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. poprzez jego zastosowanie oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów.

Powódka podnosząc powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu od pozwanej na rzecz powódki; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o przekazanie sprawy do Sądu I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwana I. O. w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I Instancji, jako dokonane bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzucając przez apelującą uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędy w ustaleniach stanu faktycznego, jakich miał dopuścić się Sąd Okręgowy, nie tylko nie nastąpiły ale przede wszystkim powyższe zarzuty w istocie kwestionują przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób dopełnienia przez pozwaną czynności potrzebnych do usunięcia skutków wywołanych naruszeniem przez pozwaną dóbr osobistych powódki (art.24 k.c.) oraz rozstrzygnięcia w zakresie żądania zadośćuczynienia (art.448 k.c.), które to żądanie Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione.

Powódka w odniesieniu do stawianego zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. wskazała w szczególności, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów jako dowolna, nie uzasadniała zdaniem Sądu przyznania powódce odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz że zdaniem Sądu kompensacja w postaci środków pieniężnych byłaby niewspółmierna i nadmiernie obciążała pozwaną.

Błędne ustalenia stanu faktycznego zdaniem apelującej przejawiały się natomiast przyjęciem, że publikacja w zawnioskowanych przez powódkę periodykach byłaby zbyt dolegliwa dla pozwanej, a także przyjęciem że odpowiednią i wystarczającą rekompensatą negatywnych skutków naruszenia dóbr osobistych powódki jest przeproszenie przez pozwaną w formie złożonego przez nią oświadczenia pisemnego natomiast upublicznienie przeprosin byłoby nieadekwatne.

Podkreślić należy, że powódka stawiając powyższe zarzuty nie kwestionuje ustaleń, w których przyjął Sąd Okręgowy, iż pozwana swoim działaniem dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki, które to naruszenia były bezprawne, lecz powódka nie zgadza się ze sposobem usunięcia skutków naruszenia oraz z rozstrzygnięciem dotyczącym zadośćuczynienia. W istocie zatem zarzuty powódki dotyczą naruszenia art. 24 k.c. w związku z art.448 k.c.

Należy przy tym podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000 r. Nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000 r. Nr 19, poz. 732).

Odnosząc powyższą zasadę do realiów związanych z przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów oraz będących wynikiem tej oceny ustaleń stanu faktycznego zważyć należy, że apelująca nie wskazała które z dowodów Sąd Okręgowy ocenił wadliwie i dlaczego, co czyniło zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nieuzasadnionym natomiast zarzut błędu w ustaleniach faktycznych niewykazany.

Podobnie wskazać należy, jak chodzi o zarzut sprzeczności ustaleń stanu faktycznego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, których to sprzeczności upatrywała apelująca w tym, że Sąd Okręgowy ustalił iż pozwana nie wycofała się z obraźliwych słów, które skierowała pod adresem powódki, a z drugiej strony uznał że

publikacja przeprosin w periodykach wskazanych przez powódkę oraz przyznanie dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia byłyby zbyt dolegliwe dla pozwanej.

Zarzuty powódki, w których apelująca kwestionowała poczynione ustalenia stanu faktycznego, ich sprzeczność z zebrany materiałem dowodowy, a także podnosiła naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, w istocie kwalifikować należało jako zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art.24 k.c. w związku z art.448 k.c.

Apelacja powódki zmierzała bowiem do wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonego w nim sposobu usunięcia skutków dokonanych przez pozwaną naruszeń oraz oddalonego roszczenia powódki o zadośćuczynienie.

Rozpoznając zarzuty odnoszące się do wskazanych naruszeń prawa materialnego Sąd Apelacyjny uznał zarzuty za nieuzasadnione.

Wskazać bowiem należy, że upublicznienie przeprosin pozwanej względem powódki nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach konkretnego przypadku bowiem środek naruszenia dóbr osobistych w postaci zamieszczenia przeprosin w prasie nie powinien być stosowany, gdy samo zdarzenie, w toku którego doszło do naruszenia dobra osobistego, nie jest znane szerszemu gronu osób.

W realiach sprawy, do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło na skutek przesłania przez pozwaną na adres powódki dwóch kartek (bez kopert), których doręczenie nastąpiło poprzez operatora pocztowego do skrzynki pocztowej powódki. Niewątpliwie zatem „upublicznienie” treści korespondencji skierowanej przez pozwaną pod adresem powódki polegało na przesłaniu „otwartej” korespondencji, w której powódka użyła wobec powódki słów powszechnie uznanych za obraźliwe, do której mogły mieć dostęp osoby postronne takie jak doręczyciel. Nie sposób jednak przyjąć za udowodnione, jak podnosiła to powódka, że z treścią każdej z dwóch kartek przesłanych przez pozwaną do powódki zapoznała się każda osoba, której czynność w istocie doprowadziła do skutku w postaci dostarczenia tej korespondencji na adres powódki, a także by z treścią tej korespondencji zapoznały się inne jeszcze osoby postronne takie jak sąsiedzi.

Podkreślić należy, iż przesłanie bez koperty korespondencji nie prowadzi w istocie do tego, iż z jej treścią zapoznają się wszystkie osoby, które potencjalnie stykają się z tak przesłaną korespondencją, a przyjęcie odmiennego poglądu skutkowałoby uznaniem, że nie zamknięta w kopercie korespondencja skutkuje przeczytaniem jej przez bliżej nieokreśloną większą liczbę osób postronnych. Nie sposób zatem przyjąć za powódką, że wskutek wysłania przez pozwaną dwóch kartek, w których zawarto słowa obraźliwe pod adresem powódki, doszło do publicznego naruszenia dóbr osobistych powódki, a w szczególności do naruszenia które znane było szerszemu gronu osób.

Podobnie ocenić należało zapatrywanie powódki, że skoro kartka „krążyła” to z jej treścią mogła zapoznać się większa ilość osób. Przede wszystkim, z zebranego materiału dowodowego nie wynika aby kartki nie zostały przez doręczyciela pocztowego przekazane wprost do skrzynki pocztowej powódki wobec prawidłowego adresu wpisanego na każdej z kartek i choć oczywiście nie sposób wykluczyć takiej sytuacji, to wobec wyjątkowości sytuacji w której przy prawidłowym wskazaniu adresu, pod który przesyłka zostaje wysłana, jej doręczenie nie następuje bezpośrednio pod wskazany adres, brak było podstaw dla przyjęcia, że obie kartki zostały doręczone w inny sposób aniżeli do skrzynki pocztowej powódki.

Sądowi Apelacyjnemu znany jest pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2014 r. (I CSK 678/13, niepubl.), w świetle którego nie można zaakceptować poglądu, że niepubliczne naruszenie dóbr osobistych w każdych okolicznościach wyłącza domaganie się przez poszkodowanego zamieszczenia przeproszenia w prasie, jako nieadekwatnego do naruszenia. Można natomiast sformułować tezę, że środek ten w zasadzie nie powinien być stosowany, gdy samo zdarzenie, w toku którego doszło do naruszenia dobra osobistego, jest znane tylko wąskiemu gronu osób.

W orzecznictwie wskazuje się, że z ustawowego sformułowania art. 24 § 1 zd. 2 k.c., zgodnie z którym pokrzywdzony może od naruszającego dobro żądać czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, wynika wymóg

adekwatności takiej czynności do wynikłych konkretnych skutków naruszenia. Pokrzywdzony nie może więc skutecznie żądać dopełnienia czynności mającej usunąć skutki, które dla pokrzywdzonego nie wynikły. Owe środki powinny się charakteryzować następującymi cechami: być adekwatne do jego naruszenia, do rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru jego naruszenia, uwzględniać całokształt okoliczności w jakich do naruszenia dobra doszło, w tym zachowanie osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, dawać satysfakcję poszkodowanemu, lecz nie powinny prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia.

Mając to na względzie prawidłowo Sąd Okręgowy, udzielając ochrony prawnej powódce, wziął pod uwagę wszystkie okoliczności w jakich doszło do przekazania przez pozwaną stwierdzeń obraźliwych dla powódki, a więc czasookres, sposób przekazania słów obraźliwych, zasięg wypowiedzi oraz skutki dla powódki.

W konsekwencji, uwzględnienie żądania powódki opublikowania w trzech czasopisamach : (...), (...) oraz (...) oświadczenia o treści wskazanej w petitum pozwu, nie byłoby adekwatną satysfakcją za naruszenie dóbr osobistych lecz swoistą karą dla naruszającej. Niewątpliwie też prasowa publikacja przeprosin stanowiłaby upublicznienie przeprosin za naruszenie dóbr, które to naruszenie aczkolwiek dotkliwe dla powódki, publiczne nie było.

Nieuzasadnionym był zarzut powódki dotyczący naruszenia przepisów prawa materialnego, w oparciu o które powódka dochodziła zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł

Krzywda, której naprawienia może domagać się pokrzywdzony na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy ustalaniu zakresu wyrządzonej krzywdy należy uwzględnić: rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości. Wysokość zadośćuczynienia musi pozostawać w związku z krzywdą wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych.

Podkreślić trzeba, że przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia drugorzędne znaczenie ma zarówno stopa życiowa poszkodowanego a także sytuacja majątkowa zobowiązanego, gdyż podstawową funkcją zadośćuczynienia jest kompensata krzywdy.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że w niniejszym przypadku krzywda powodów miała niewielki zakres. Obraźliwe słowa skierowane pod adresem powódki zostały zamieszczone na wysłanych do powódki dwukrotnie kartkach w krótkim odstępie czasowym, wypowiedzi nie zostały upublicznione, w każdym razie nie były znane szerszemu gronu osób, a zatem skutki powstałe w psychice powódki aczkolwiek z pewnością odczuwalne nie sposób uznać za uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia.

Podnoszona przez powódkę okoliczność, że pozwana dotychczas nie przeprosiła a nawet nie żałowała swojego negatywnego zachowania względem powódki nie stanowi wystarczającej przesłanki dla uznania roszczenia o zadośćuczynienia za uzasadnione.

Sąd Apelacyjny podziela prawidłową ocenę Sądu Okręgowego, w której przyjęto że zachowanie pozwanej było niewątpliwie bezprawne i nie znajdowało usprawiedliwienia jednakże podjęte w wyniku emocji związane z odejściem małżonka pozwanej i rozpadem jej związku małżeńskiego nacechowane było emocjami, których pozwana nadal nie potrafi w pełni opanować winiąc powódkę za rozpad małżeństwa pozwanej. Zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w przypadku naruszenia dobra osobistego, do oceny sądu należy, czy poszkodowanemu przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny. Jest oczywiste, że podstawy oceny sądu nie mogą być dowolne, lecz muszą wynikać z konkretnych, poddających się weryfikacji okoliczności, zależnych przede wszystkim od wagi i stopnia naruszonego dobra, związanego z tym rozmiaru krzywdy, postępowania tak poszkodowanego, a przede wszystkim sprawcy naruszenia. Ocena tych wszystkich elementów przeprowadzana jest przy tym z uwzględnieniem obiektywnych jej kryteriów. Jedynie dla porządku zaznaczyć należy, że uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo formalnego spełnienia przesłanek ustawowych.

Z powyższych względów Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, a przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7 - 8, poz. 101).

Biorąc pod uwagę czasookres naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powódki w postaci godności i czci przynależnych powódce nie sposób uznać, że upływ pięciu lat liczony od daty naruszeń do daty wniesienia pozwu w sprawie skutkować będzie iż zadośćuczynienie którego dochodziła powódka spełni rolę kompensacyjną. Niewątpliwie, krzywda niemajątkowa jakiej doznała powódka w sferze przeżyć związanych z otrzymaniem korespondencji, o której mowa, nastąpiła i powódka mimo upływu czasu od czasu naruszeń słusznie domagała się ochrony swych naruszonych dóbr tym niemniej trudno przyjąć, by uwzględnienie jej roszczenia o zadośćuczynienie spełniało funkcję kompensacyjną albowiem w istocie było swoistym środkiem represji wobec pozwanej, a więc kary dla naruszytelki dóbr osobistych powódki.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw uzasadniających w realiach sprawy przyznanie powódce zadośćuczynienia za bezprawne czyny pozwanej.

Wobec braku podstaw dla wzruszenia zaskarżonego wyroku nie zaistniały przyczyny uzasadniające zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które to rozstrzygnięcie oparł Sąd Okręgowy o przepis art.100 k.p.c.

Mając na względzie całość naprowadzonych zważeń, Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację powódki, jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwaną, jako wygrywającą to postępowanie obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego pozwaną w stawce minimalnej wynoszącej 810 zł, ustalonej na podstawie

§ 8 ust.1 pkt 2 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 obowiązującego w dacie wniesienia apelacji Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (DZ.U. z 2015 r. poz.1800).

SSA Wiesława Namirska SSA Janusz Kiercz SSA Zofia Kołaczyk